

Kraków, 21.01.2022

dr hab. Celina Juda, em. prof. UJ

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Anelii Radomirovej,

absolwentki Uniwersytetu Sofijskiego im. Św. Klemensa Ochrydzkiego (1993-1999) oraz
Uniwersytetu Warszawskiego (2001-2003)

nt. *Pisarz w czasach zmiany. Relacja do sacrum (na przykładach twórczości bułgarskiego
pisarza Georgi Gospodinowa debiutującego w latach 90. XX wieku)*

Promotor rozprawy doktorskiej: prof. dr hab. Paweł Dybel

Rozprawa mgr Anelii Radomirovej jest formą historycznoliterackiego studium poświęconego wybranej problematyce dwóch powieści i wybranej liryki jednego ze sztandarowych reprezentantów postmodernizmu bułgarskiego. Praca została podzielona na 8 części. Zasadniczy jej trzon, obejmujący cztery rozdziały (ss. 6-209), poprzedza Wstęp (ss. 4-5). Na końcowe partie pracy składają się Zakończenie (ss.205-209), Podziękowania (s.210) oraz Bibliografia (ss. 211-222). W spisie literatury przedmiotu został uwzględniony podział na zapis tytułów literatury podmiotu i przedmiotu alfabetem łacińskim i cyrylicy.

Autorka rozprawy, poszukując źródeł i inspiracji światopoglądowych „zjawiska Gospodinow”, przywołuje stanowiska badaczy i ujęcia wypracowane w refleksji religijnej, filozoficznej, psychologicznej oraz konkretach współczesności. Zastosowanie w interpretacji warstwy ideowej narzędzi i języka charakterystycznych dla filozofii egzystencjalistycznej

i metod hermeneutycznych (konstruowanie sensu) – z wyraźnie zaznaczonymi aspektami dialogowo-personalistycznymi oraz moralnymi - prowadzi do opisowych konkluzji kategorii religijnych/ chrześcijańskich. Pozwala to ujawnić czy też uwypuklić w omawianych tekstach cenne poznawczo płaszczyzny intertekstualne rozszerzając eksplikację autorskich komentarzy.

Nie bez znaczenia dla mgr Radomirovej w dookreślanu horyzontu egzegezy tekstu literackiego pozostaje zawarta w motcie pracy myśl autorstwa Josè Casanovy: „Przed katolickimi intelektualistami stoi dziś zadanie, żeby być zarazem sekularnym intelektualistą i świadkiem wiary. Musimy pokazywać, że można używać argumentów z obu porządków i nie trzeba separować jednej sfery od drugiej” (s.3).

We *Wstępie* pracy Autorka stwierdza, że od początku znakiem rozpoznawczym twórczości Gospodinowa był namysł nad kwestiami związanymi „z religijnym doświadczeniem boskości i Boga”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w Bułgarii dyskusje środowisk humanistycznych, animatorów kultury końca wieku XX, dotyczące znaczenia i funkcji czynnika agnostycznego, anty-(a)teistycznego w konstruowaniu przestrzeni kulturowo-ideowej, nie stanowiły dominanty (w tym także określenie miejsca i znaczenia sfery religii dla filozoficznego wymiaru postmodernizmu). Dylematy relacji postmodernizm a doświadczenie religijne/ idee chrześcijańskie do tej pory nie zostały rozstrzygnięte, chociaż temat nabrał dynamiki, gdy w bułgarskim obiegu literackim mocno zaznaczyły swoją obecność pisarki Teodora Dimowa czy Emilia Dworjanowa. W latach 90.tych XX wieku w transformacji *socjum* bułgarskiego istotne znaczenie, ze względu na „dotyk” historii, odegrały czynniki ideologiczno-polityczne. Z licznych, cząstkowych narracji świata kultury dwie kwestie stale powracały. Pierwsza dotyczyła konieczności uwolnienia się od ideologicznego dziedzictwa BRL-u, a druga - przywrócenia istotnej rangi eksperymentowi artystycznemu/ literackiemu i odebrania ideologom prawa wyznaczania

granic sztuki/ literatury. Bułgarski artysta w pierwszej fazie czasu przełomu/ transformacji funkcjonował w poczuciu chaosu. Stan permanentnych, niedokończonych dyskusji środowiskowych generował poczucie klinczu. Toczące się kulturowe wojny postu z karnawałem skazywały twórców na ekwilibrystyczne zawieszenie między empirią i metafizyką. Czas „międzyepoki” z charakterystycznym niedoborem/ nadmiarem autorytetów nie chronił przed niepewnością, i bezradnością wobec mnogości projektów definiowania autentycznych nowych - bez – i - refleksyjnych tożsamości. Konflikt sfer sacrum i profanum wzmagął labilność przeżywania duchowości. Religijność, oscylująca między żarliwością praktykujących rodaków Gospodinowa starających się odzyskać i przywrócić znaczące miejsce tradycji prawosławia w przestrzeni publicznej, konkurowała z re- czy de-konstrukcją konwencjonalnych i niekonwencjonalnych formuł praktyk duchowych (np. reaktywowanie praktyk Białego Bractwa i proponowanych przez Petyra Dynowa rytuałów). Literatura ówczesna różnorodności języków refleksji religijnej nie wpisała do głównego rejestru. Opis sposobów docierania do sacrum, pytania o istnienie Boga, wiary w coś lub kogoś funkcjonował obok, na marginesie zmagania z rozproszeniem języków literatury. Rozchwianie granic systemowych wygenerowało żywiołowe eksperymentowanie w zakresie formy, stylu, idei. Ostatnie dziesięciolecie XX wieku, jeżeli uzna się ten okres za wydzieloną jednostkę historii literatury bułgarskiej, charakteryzuje przechodniość, gdyż twórcy nowego kanonu dopiero mierzyli się z budowaniem jego fundamentów. W tym sensie trudno znaleźć świadectwa powszechnych praktyk odwoływania artystów do transcendencji w publikowanych ówczesnie tekstach - do Boga, sakralności duchowej osobowości człowieka. Przed 1989 r. z zapowiadały to mikropowieść *Балада за Георг Хених* (1987) Wiktora Paskowa i powieść Iwajły Diczewa *Идентификация* (1987). W twórczości wspomnianej Dworjanowej (*Passion или смъртта на Алиса* (1995) z wyeksponowanym wątkiem Chrystologicznym czy *Земните градини на Богородица* (2006) - z paradygmatem

maryjnym, czy Dimowej (proza i sztuki sceniczne) refleksja światopoglądowa, zorientowana religijnie nie jest marginalnie potraktowana. Zostaje jasno wyartykułowana.

Analityczne i interpretacyjne studium Anelii Radomirovej na temat pisarstwa Georgiego Gospodinowa ma wpisywać się w nurt badań humanistycznych dotyczących sposobów i rodzajów samookreślenia postaw ideowych ujawnianych, bezpośrednio lub pośrednio, w przełomowych momentach aktów transformacyjnych późnej nowoczesności. Autorka uznała, że dominantą opisu znaczących aspektów procesu ewolucji i zmian charakterystycznych dla początkowej fazy postmodernizmu bułgarskiego, a znaczących dla twórczości Georgiego Gospodinowa, będzie objaśnienie sensów dwóch kategorii - wyeksponowanych w tytule rozprawy – tj. kategorii zmiany i kategorii sacrum.

Rozdział I (ss. 6-52) – *Personalistyczny podmiot literacki.*

Mgr Radomirova plasuje ogół rozważań w perspektywie antropologicznej, podkreślając, że materię badanej literatury traktuje jako „źródło antropologiczne”. Wiele miejsca w tej części rozprawy zajmują kwestie personalizmu i zaproponowane przez filozofów koncepcje osoby. Doktorantka powołuje się na ustalenia europejskich myślicieli (np. Juan Manuel Burgos, Paul Ricoeur, Martin Buber, Viktor E. Frankl, Mircea Eliade), a z polskich badaczy (np. Grzegorz Godlewski, Józef Życiński, Czesław Stanisław Bartnik) proponujących wielostronnie zorientowane koncepcje ujęcia osoby. Po zreferowaniu ustaleń autorów prac filozoficznych czy z zakresu psychologii przechodzi na grunt teorii literatury, by nie tyle omówić koncepcję podmiotu i podmiotowości, lecz odesłać do obszernej literatury przedmiotu w tym względzie (przypisy 56, 57). Szerzej omawia za to kategorię personalistycznego podmiotu literackiego, gdzie powołuje się na znaczące i dobrze utrwalone w polonistycznym kanonie pozycje naukowe (np. Ryszard Nycz, Małgorzata Czerwińska, Anna Nasiłowska). Stałą praktyką Autorki rozprawy jest umieszczanie zarówno w głównym tekście jak i przypisach bardzo obszernych fragmentów cytowanej literatury przedmiotu.

Z jednej strony stosowana strategia wskazuje na dobrą orientację w materii badanego zjawiska, ale równocześnie każe zadać pytanie o granice i zakres wpisywania w tkankę pracy „słowa cudzego tekstu”. Mnogość i rozmiary cytatów paradoksalnie kończy stwierdzenie Autorki, że w ten sposób „przedstawiona koncepcja wymaga rozwinięcia i dalszego precyzyjnego dopracowania” (s. 28).

W części pracy dotyczącej zagadnień: *Personalizm w literaturze, Polska personalistyczna krytyka literacka*, mgr Radomirova wprowadza, w trzecim segmencie wywodu (*Bułgaria i personalizm w literaturze*), ustalenia Michaiła Nedelczewa oraz Płamena Dojnowa charakteryzujących zjawisko z perspektywy rodzimej kultury Badaczki. Wypada uściślić, że Nedelczew znacznie wcześniej, niż to zostaje odnotowane w pracy, bo w 1987 roku wprowadził do badań trop personalistyczny, gdy analizował modernistyczne pozostawienia artystyczne role Pencza Sławejkowa autora antologii: *На остров на блажените/ Na wyspie szczęśliwych*). Rozważania dotyczyły „kultury osobowości twórczej” i aktu personalizacji wybitnych twórców modernizmu bułgarskiego (Неделчев М., *Социални стилове, критически сюжети*, София 1987, ss. 27-47).

Sacrum a literatura

Refleksja dotycząca miejsca *sacrum* w literaturze i opis przejawów tego, co sakralne Autorka proponuje badać w zakresie teologicznym, religijnym oraz duchowym. Posiłkuje się ustaleniami Zofii Zarębianki cytując obszernie jej propozycje i sposoby czytania *sacrum*. Uzupełnia tę część rozprawy przywołaniem stanowiska Wojciecha Gutowskiego. Także tym razem nie syntetyzuje opisu proponowanych sytuacji podmiotu w poezji religijnej, lecz ponownie włącza do swojego tekstu rozległe passusy z pracy polskiego badacza. Podobnie dzieje się w przypadku odwołania do stanowiska Krzysztofa Dybciaka, a później Stanisława Tokarskiego. Rozdział kończy przywołanie fragmentu wystąpienia Juli Kristevej. Od siebie Doktorantka dodaje, że swoją pracę uznaje za zobowiązanie wobec „być między **wierzyć**

i **wiedzieć**” (podkreślenie Autorki). Zastanawiają używane kilka razy przez mgr Radomirową frazy – parafrazując: w pewnej mierze model/ stanowisko badacza, badaczki jest bliskie mojemu podejściu, ale nie jest identyczny, będę więc owe pomysły uwzględniać.

II rozdział, *Powieść naturalna* (ss. 53-91)

Sygnalizowaną analizę debiutanckiej prozy Gospodinowa poprzedza biogram artysty oraz informacje na temat fenomenu pokoleniowego czwórki bułgarskich postmodernistów – opublikowanie we wspólnej publikacji zdjęcia – artystycznej parafrazy emblematycznej fotografii dla pamięci kultury bułgarskiej. Autorka rozprawy przypomina jaka tradycja stoi u podłoża odnowienia pamięci o tuzach modernistycznej filozofii i literatury, ale z jakiegoś powodu nie dostrzega w przedsięwzięciu Gospodinowa i trójki pozostałych uczestników wydarzenia elementu podwójnej parodii – żartu z literatury jako narzędzia pedagogii narodowej (dzieło patriarchy literatury bułgarskiej Iwana Wazowa i współpracującego z „dziadkiem” Konstantego Weliczkowa), artystycznej gry z pozami i kreacjami członków modernistycznej Czwórki funkcjonującej pod skrzydłami czasopisma „Myśl”. Razi użyta przez mgr Radomirową fraza dotycząca poezji modernistycznej, określonej mianem sztuki „trudno dostępnej dla mas” (s.55). Wspominając o roli, jaką Gospodinow odegrał w powstaniu i redagowaniu pisma „Литературен вестник”/ „Gazeta Literacka” zasadniej byłoby sięgnąć po wypowiedź samego pisarza i zreferować jego wypowiedź na sofijskiej konferencji: *Приписки към началата на българския постмодернизъм/ Notatki o pierwocinach bułgarskiego postmodernizmu*) w: *Na tropach modernizmu i postmodernizmu. Interpretacje literackie i kulturologiczne na początku trzeciego tysiąclecia*, red. Magda Karabełowa, Ryszard Nycz, Sofia 2004, ss. 75-82. Tom wydano w wersji dwujęzycznej, bułgarskiej i polskiej.

Zdaniem mgr Radomirovej w debiutanckiej powieści pt. *Естествен роман/ Powieść naturalna* pisarz nawiązuje „do tematu kryzysu środka wieku – to powieść inicjacyjna” (s. 60). Czy i jaki związek istnieje pomiędzy wyeksponowanym określeniem „kryzys środka wieku” i formą gatunkową utworu? Analizę tekstu utworu poprzedza uwaga dotycząca komentarzy, opinii towarzyszących wydaniu przekładów powieści poza granicami Bułgarii. Z oczywistych względów tego rodzaju informacja nie ma zasadniczego wpływu na egzegezę omawianej prozy, ale odesłanie zainteresowanych do treści fragmentów recenzji zamieszczonych w domenie LiterNet usatysfakcjonowałyby zainteresowanych funkcjonowaniem powieści *Gospodinowa* w obiegu międzynarodowym (aspekt często podkreślany przez Doktorantkę).

Schematem badania relacji do *sacrum* pozostaje formuła wcześniej dwukrotnie przywołana (teraz s. 61, wcześniej ss. 47 i 59). Wszystkie wymienione przez mgr Radomirovą segmenty idiomu *sacrum* (prywatne apokalipsy, *Weltschmerz*, Bóg dzieciństwa, język – Bóg) w bardziej lub mniej rozbudowanych analizach mają dowieść, że podmiot powieści (narrator, bohater) dojmująco odczuwa niedostatek *sacrum* w codziennej egzystencji. Pocieszenie przynosi opowiadanie historii z okresu dzieciństwa („otwarta szczelina bytu i doznania bliskie transcendencji, s. 72, 73). Kryzys tożsamości, fraza często przywoływana w pracy, nie dotyczy tylko postaci omawianej prozy. „... w szerszym rozumieniu dramat naszych czasów polega on na tym, że podstawowe wartości są zachwiane i nie ma stałych oparc i odniesień. To jest przyczyną zła według autora” (s. 78). Dyskusyjny wydaje się sąd pozwalający na jednoznaczne przypisanie autorowi komentarza dotyczącego dylematów aksjologicznych.

Czy w komentowanej przez Doktorantkę twórczości „...jest silne pragnienie transcendencji, świadomość osamotnienia współczesnego człowieka z powodu ogołocenia go właśnie z życiodajnej roli wiary ...” (s.83). Nie podejmuję się rozstrzygać jakie znaczenia

kryje fraza „życiodajna rola wiary” i czy owo stwierdzenie pozwala obiektywnie opisać doświadczenie egzystencjalnego literackiego konstruktury wyobraźni pisarskiej. Bułgarscy kulturoznawcy, literaturoznawcy omawiając sztukę interesującego nas okresu skąpo wypowiadają się na ten temat. Wskazując na różnorodność pól semantycznych w *Powieści naturalnej* często mówi się o autotematyzmie, referencjach do rzeczywistości BRL-owskiej. Sławista, Edward Możejko refleksje o Bogu, znaczeniu szeroko rozumianego sacrum zalicza do drugorzędnych, uzupełniających. Wspomina o palimpsestowości interesującego nas tekstu, dodając, że sposób w jaki został zorganizowany nie ingeruje bezpośrednio w rzeczywistość. Dopowiada zarazem, że traktuje *Gospodinowa* jako prozaika, który stworzył „klasyczną wersję powieści modernistycznej”, u podstaw której leży ambicja ontologiczna (w kontrze do modernistycznego „władzenia się z Bogiem” jednostki jak to widać w twórczości P. Jaworowa czy P. Sławejkowa) - patrz: *Postmodernizm „Powieści naturalnej” Georgi Gospodinowa*, w: *Na tropach modernizmu i postmodernizmu. Interpretacje literackie i kulturologiczne na początku trzeciego tysiąclecia*, red. Magda Karabełowa, Ryszard Nycz, Sofia 2004, ss. 75-82).

Rozalia Likowa w filologiczno-hermeneutycznym komentarzu dotyczącym *Powieści naturalnej* zwróciła uwagę, że *Gospodinow* i inni twórcy postmodernistyczni odnawiają strategie stosowane przez twórców literatury bułgarskiego międzywojnia, którzy eksplorując niskie, zaczerpnięte z tradycji ludowej „herezje” (stylistyczne i gatunkowe) deformowali utrwalone kanony kultur – od profanowania repertuaru tekstowego Biblii po pomnikowe dzieła kultury starożytnej czy renesansowej. Likowa motto z 34 części *Powieści Naturalnej* jednoznacznie deszyfruje jako gest parodyjny (Ликова Р. *Литературни търсения през 90-те години. Проблеми на постмодернизма*, С. 2001, с. 119). Podzielając w całej rozciągłości stanowisko znakomitej badaczki przypomnijmy, że nie tylko *Gospodinow* sprawdza nośność emocjonalności i antystatycznych gestów praktykowanych np. przez Gea

Milewa („Porzućcie wszelką nadzieję!/ własnoręcznie napisał Dante/ nad bramami piekła./ Dante był *andante*/ - i snuł mądrą, proroczą nić/ poprzez starą nową świata historię./ Dante to *andante*:/ terror i strach bez nadziei./ My to *presto*./ Galop... (poemat *Aò / Piekło*).

Aroganckie wezwanie/ wyzwanie apostołów (część 34 *Powieści naturalnej*), by się przekonali że chodzenie po wodzie nie jest wyłącznie zdarzeniem możliwym w świecie nowotestamentowych cudów jest więc grą podszytą żartem bułgarskiego Dyla Sowizdrzała zawadiacko przełamującego monolityczne odczytanie metafory z przypowieści.

Postmodernistyczny twórca podpisał się pod interpretacją i sam wyznaczył granice dowolności potraktowania źródłowej materii. Podobny, obrazoburczy zabieg *presto* został przez Gospodinowa wykorzystany w opowieści o Biblii much. Tutaj patronem literackiego obrazoburstwa jest Jordan Radiczkow (1929-2004), zaś metatekstowym „pośrednikiem” opowieści o srokach i pozostałych wronowatych obdarzonych zmysłem metafizycznym. W akcie Stworzenia świata Bóg nie tylko na obraz i podobieństwo sroki oddzielił jasność od ciemności. Czarnobiałe ptactwo miało znaczący wpływ na stworzenie człowieka i zostało uznane za „wybrane” stworzenia, które miały Noemu przynieść wieść o końcu potopu. (*Хора и свраки*, София 1990). W świetle powyższych objaśnień niełatwo przyjąć jako obligatoryjne stanowisko mgr Radomirovej, że u Gospodinowa „Odwołanie się do tej sceny z Nowego Testamentu nadaje dramatyzm sytuacji, przywołuje tamten obraz, kiedy Piotr chodzący po wodzie doświadczał śmiertelnego lęku. Tu jest to krzyk rozpacz i bólu i może skryte wołanie o pomoc”.

Rozdział III, *Fizyka smutku* (ss. 92-159)

Jak zauważa Doktorantka *Fizyka smutku* jest powieścią objętościowo przewyższającą rozmiary *Powieści naturalnej*, ale trudno zgodzić się, że opublikowanie drugiej powieści ujawnia „większą dojrzałość pisarską” czy proponuje odbiorcy ambitniejszą koncepcję powieści. Mgr Radomirovej nie zawsze udaje się wyłączyć w komentarzach analityczno-

interpretacyjnych protekcyjnych lub arbitralnych uogólnień. U Ricoeura znajdujemy wprawdzie passus „...tekst literacki rozpościera potencjalny horyzont znaczenia, który może być aktualizowany w różnoraki sposób” (165), ale jest też uzupełnienie myśli: „wiedza absolutna jest niemożliwa”. Gospodinow, jak czytamy - w debiutanckiej prozie „czuje się niepewnie”, bo „próbuję sił swoich w nowym gatunku” (s. 193). Jest jednak inaczej – pisarz o erudycyjnie zorientowanej umysłowości klarownie rozpoznał reguły „dzieła otwartego”. Melanż wysokiej i niskiej kultury nie jest wypadkiem przy pracy niezdarne go bibliotekarza. Konstrukcja formy i szeroko rozumianych treści w niej zawartych jest autonomicznym wyborem, wypadkową wyobraźni artysty, który ma świadomość, że zawarł kontrakt z językiem („Jesteśmy najemcami języka, jego domostwa... Jesteśmy stworzeni z tego, co wypowiadamy. Miejcie się na baczności, gdy coś mówicie. Najpierw uczy się liter, by czytać książki, a później książki uczą nas, by czytać całą resztę ...”).

Proponowane w tym rozdziale odczytania znaków obecności interesujących kategorii w *Fizyki smutku* – mimo paralelnie pojawiających się niedostatków formalno-stylistycznych, kompozycyjnych i kontekstualnych, mimo gigantycznych partii tekstów cytowanych (uwagi odnotowane na stronach wydruku pracy – do wglądu) znajdują uzasadnienia w powieści, co trzeba uznać za pozytywną stronę pracy.

Rozdział IV Poezja (ss. 160-204)

W tej części rozprawy kolejny raz powraca zastosowany we wcześniejszych partiach rozprawy schemat oglądu analizowanych utworów. Doktorantka uznaje lirykę Gospodinowa za metafizyczną, ale nie religijną. Napomyka, że jego poezja koresponduje z tradycją liryki Iwana Wazowa, Peja Jaworowa, Nikoły Wapcarowa czy Atanasa Dałczewa. Brakuje w tym ciągu nazwisk poetów okresu BRL-u, Konstantina Pawłowa i Nikołaja Kynczewa, gdyż właśnie w liryce twórców „źle obecnych” w oficjalnej przestrzeni warto szukać tropów nieoczywistej metafizyki spotykanej później u autora zebranych tekstów w tomie *Балади и*

пазнаду/ Ballady i rozpady. Ustalenia mgr Radomirovej o strategiach stosowanych w poezji przez Gospodinowa znacząco uzupełniałoby zwięzłe wprowadzenie refleksji A. Dańczewa: *Uczucie religijne w liryce bułgarskiej* z 1929 r. czy napisanego dwa lata wcześniej artykuł Georgiego Konstantinowa *Duch religijny i obraz Jezusa w literaturze bułgarskiej* (teksty dostępne w tłumaczeniu polskim w antologii *Naród i kultura...* opracowanej przez W. Gałązkę. Kraków 1985) oraz komentarza Nedełczewa („*Молитвите на устните горят*“). *Образи на религиозното у Атанас Далчев – отрицания и осъществявания*). Niektóre analizy wybranych liryków wykraczające poza rejestr konstatacji, że „Metafora odsyłająca do Biblii zwykle przydaje tekstowi głębi i zrównuje ludzkie przeżycia ze wzniosłymi uczuciami religijnymi. Ten zabieg stylistyczny Gospodinow stosuje cały czas” (s. 189) trafnie korespondują z ideowym przesłaniem przytaczanych liryków. Paradoksalnie, w podrozdziale *Pozytywne rozwijanie i wykorzystanie motywów i form biblijnych* znalazła się ośmiowersowa miniatura (s. 144) zatytułowana *Jan* (Chrzcziciel). Tekst wchodzący w skład tomiku *Listy do Gaustyna* autor dodatkowo wpisał do porządku *Любовния заек*. Doktorantka stwierdza, że „Oczekujący na miłość podmiot liryczny wiersza jest zanurzony w „rzece miłosnej”. Parafrazą pytania Jana poeta oddaje ból oczekiwania na miłość. Trud czekania na prawdziwą miłość zostaje zrównany z trudem oczekiwania na Mesjasza” (s.189). Zgadza się adres odwołania. Dlaczego zabrakło odwagi interpretacyjnej pozwalającej zwrócić uwagę, że zakochany bohater „jąka się” powtarzając po kilka razy kolejne frazy wersów (niekłamane upodobanie i fantazja Gospodinowa do szarż językowych) i nie do końca wierząc w pojawienie się wyśnionej wybranki „zniecierpliwiony” puentuje: „или друга да чакам“/ „lub na inną czekać/ czy innej oczekiwać”. Literaturoznawca Iwan Stankow (Uniwersytet Wielkotypnowski) zasadnie ostrzega przed zwodniczością, meandrami poetyki liryki postmodernistycznej. Zasadnie namawia jej interpretatorów, by nie zawieszali myślenia literaturą. Apeluje, aby panować nad pokusami formułowania sądów „oczywistych”,

poznawczo niedostatecznie ubezpieczonych balansem poznawczym, a prowadzącym do opacznych konkluzji. Ilustrując tego typu zwodniczą postawę sięga po tekst preromantycznej ballady *Изворът на белоногата*/ *Źródło Białonóżki* Petka Raczewa Sławejkowa przestrzegając, aby w charakterystyce postawy bohaterki nie koncentrować się na jej zachwycie urodą kwiecica rosnącego w przydomowym ogródku i przekonywać, że z tego powodu bohaterka odrzuciła awanse miłosne osmańskiego wezyra. W tym przypadku koniecznie warto także pamiętać o bieli jej powabnej łydki.

Nie kwestionując zasadności wyboru patronów bazy metodologicznej przez mgr Radomirovą, trudno zgodzić się z proponowaną przez Autorkę analityczno-interpretacyjną realizacją zadania badawczego. Naukowy obiektywizm zderza się (czasami przegrywa) z perspektywą subiektywistyczną, w związku z tym często mamy do czynienia z pojawianiem się znaczeń wykraczających ponad faktyczny stan narracji literackiej. Zaskakuje niedostatek zwięzłości argumentacji, nie zawsze styl wypowiedzi wkracza w rejestr słowa publicystycznego. Do nośnych, trafnie wykorzystanych stanowisk autorytetów świata humanistyki mgr Radomirova dołącza komentarz powielający stereotypowe wyeksploatowane i nadmiernie powielane w humanistyce egzegezy (np. kwestie dotyczące mitu.

Zastanawia decyzja o marginalizacji, by nie powiedzieć odrzuceniu literatury przedmiotu bułgarskich znawców twórczości Georgiego Gospodinowa i marginalizacji, „wykorzenieniu” pisarza z naturalnego środowiska kulturowego. Nie kwestionuję zastosowanej strategii, ale jestem ciekawa powodów jej zastosowania.

Przed sformułowaniem konkluzji komentarza recenzenckiego jeszcze spis „inwentaryzacyjny” wybranych, a zauważonych w tekście pracy usterek (egzemplarz rozprawy z nanoszonymi w trakcie lektury uwagami do wglądu):

a/ zapisu imion i nazwisk badaczy w tekście głównym rozprawy. Po raz pierwszy w rozprawie przywołane powinno zawierać imię/ imiona i nazwisko. W kolejnych przypadkach wystarczy już zapis samego nazwiska autora cytowanej pracy np. s. 20 – Heideger, Levinas, Noica, Wat, Gombrowicz, Białoszewski. Założenie, że mamy do czynienia z dobrze osadzonymi w kulturze postaciami może okazać się zwodnicze.

b/ braku konsekwencji w zapisie i odmianie nazwisk i imion bułgarskich twórców- patrz tytuł pracy: Georgi Gospodinowa – zamiast: Georgiego ...Autorka w pracy zaproponowała odmianę imienia pisarza; Georgija (s.6). Nazwisko symbolisty bułgarskiego, Peja Jaworowa raz jest zapisane z końcówką „w” (s. 55), a na następnej stronie z „v”.

c/ sposobu zapisu porządku pracy – np. Rozdział I, ale II rozdział.


d/ podwojona liczba przypisów – np. nr 57, 60, 61, 63, 74, 85.

e/ w przypisach 84, 85, 94 brak miejsca i roku wydania podręcznika autorstwa

M. Nedełczewa. Jeżeli cytowana pozycja jest jego autorstwa nie ma powodu anonsować przed tytułem właściwym dodatkowo tytułu rozdziału *Кратко за ...* , przypis nr 84, s.31.

Reasumując – wypada stwierdzić, że omawiana praca, niezależnie od ambiwalentnych rezultatów – (sposób i proporcje zaprezentowanego mechanicznego sposobu wykorzystania literatury przedmiotu, specyfika klucza analityczno-interpretacyjnego) zasługuje na uwagę.

Rozprawa mgr Anelii Radomorovej: *Pisarz w czasach zmiany. Relacja do sacrum (na przykładach twórczości bułgarskiego pisarza Georgi Gospodinowa debiutującego w latach 90. XX wieku)* spełnia warunki Ustawy stawiane tego typu pracom i wnoszę o dopuszczenia Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


dr hab. Celina Juda, em. prof. UJ